



GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

NIEDZIELA, 16 MAJA 1948 ROKU

Nr 134 (1062)

Inwazja wojsk egipskich

na terytorium niepodległej Palestyny. Egipcjanie na samolotach brytyjskich bombardują Tel-Awiv

LONDYN (PAP). Jak donosi z Kairu agencja Reutersa, premier egipski Nokrashi Pasza w przemówieniu radiowym, wygłoszonym o północy z piątku na sobotę, oświadczył: „Egipskie siły zbrojne otrzymały rozkaz wkroczenia do Palestyny.

Przemawiał również przez radio rektor uniwersytetu kairskiego, który wzywał wojska egipskie do obrony „religii i kraju” oraz cytował odpowiednie ustępy z Koranu.

W proklamacji premiera brak było wzmianki o wielkości sił arabskich, które przekroczyły granicę egipsko-palestyńską. Według wiadomości prasowych, były to 2 kolumny, które przekroczyły granicę na szerokiej linii frontu od Karach do el Audje i przeniknęły na 50 km. w głąb Palestyny.

Na konferencji prasowej w Kairze rzecznik Ligi Arabskiej oświadczył, że od północy z piątku na sobotę Arabowie wszczęli wojnę przeciwko wrogowi. Arabowie — mówił rzecznik — są przekonani, że będzie to walka na śmierć i życie. Chcą oni albo uzyskać stanowcze zwycięstwo, albo umrzeć honorową śmiercią.

W sobotę egipski minister spraw zagranicznych Ahmed Khashaba Pasza przyjął kolejno ambasadorów Wielkiej Brytanii, USA i Francji oraz posłów polskiego, radzieckiego i belgijskiego, by poinformować ich o interwencji Egiptu w Palestynie.

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji Reutersa, stolica Izraela Tel-Awiv została zbombardowana w sobotę o świcie przez 6 obcych samolotów typu Spitfire, które nadlatywały do bombardowanych punktów w locie nurkowym. Podczas bombardowania jedna osoba zginęła, a sześć zostało rannych. Każdy z atakujących samolotów zrzucił po dwie bomby. Obrońcy żydewscy strzelali do napastników z broni małokalibrowej.

Dowództwo Haganah komunikuje oficjalnie w sobotę rano, że zestrzelony został jeden samolot nieprzyjacielski. Pilot Egipcjanin wpadł w ręce żydewskie.

WASZYNGTON (PAP). W kilka godzin po proklamacji państwa żydewskiego prezydent Truman ogłosił uznanie de facto nowego państwa przez Stany Zjednoczone. Uznanie poprzedzone zostało depeszą przywódcy syjonistycznego Weizmana do Trumana z prośbą o uznanie państwa żydewskiego.

BERLIN (PAP). W kołach politycznych oczekuje się masowej emigracji Żydów, znajdujących się obecnie w Niemczech, do Palestyny. Przypuszcza się, że władze amerykańskie popierać będą ruch emigracyjny.

TEL AVIV PAP. — Źródła żydewskie donoszą, że wzdłuż północnej granicy Palestyny zauważono znaczną koncentrację wojsk nieprzyjacielskich. Między innymi stwierdzono obecność już na terytorium Palestyny 200 ciężarówek załadowanych żołnierzami — jak się przypuszcza — libańskimi. Równocześnie zaobserwowano koncentrację wojsk transjordańskich na południe od Palestyny.

Haganah wydała zarządzenie całkowitego zaciemnienia Tel Avivu począwszy od soboty. Na decyzję tę wpłynął fakt kilkakrotnych na lotów w ciągu dnia samolotów arabskich.

Do portu w Tel Avivie przybyli pierwsi imigranci żydewscy, którzy wylądowali na zie-

mi proklamowanego państwa żydewskiego. Imigranci ci w liczbie 500 przybyli z Marsylii — na podstawie wiz wjazdowych udzielonych im przez rząd państwa Izraela.

Według doniesienia kairskiego dziennika „Akbar el Vom”, król Faruk odbył naradę z naczelnym dowódcą armii egipskiej, który otrzymał rozkaz udania się do Palestyny celem „przywrócenia tam porządku”.

TEL AVIV PAP. — Rozgłoszona żydewska potwierdziła wiadomości o wkroczeniu wojsk

syryjskich, transjordańskich i egipskich na terytorium Palestyny. Artyleria ciężka legionu transjordańskiego ostrzeliwała trzy osiedla żydewskie położone nad jeziorem Galilea. Nieprzyjacieli zajęli elektrownię koło miejscowości Naharian. Oddziały transjordańskie pojawiły się również na południe od Jeruzolimy, gdzie zajęły — jak się przypuszcza — jedno osiedle żydewskie.

Haganah donosi, że wojska żydewskie utrzymują wszystkie pozycje w Jeruzolimie, z których wycofały się oddziały brytyjskie.



Stopnie oficerskie dla chłopów uczestników walki z okupantem

WARSZAWA (PAP). — Z okazji tegorocznego Święta Ludowego, Prezydent Rzeczypospolitej nadal względnie zatwierdził na wniosek Ministra Obrony Narodowej, stopnie oficerów rezerwy żołnierzom Batalionów Chłopskich, którzy zasłużyli się w walkach z faszystowskim okupantem niemieckim. Stopnie oficerów rezerwy przyznano 504 partyzantom chłopskim.

Na wniosek Głównej Komisji Weryfikacyjnej zasług i stopni konspiracyjnych Wicarzy,

Ministerstwo Obrony Narodowej zatwierdziło z dniem 17 maja 1948 roku stopnie podoficerów rezerwy 866 uczestnikom walk partyzanckich z faszystowskim okupantem w oddziałach Batalionów Chłopskich.

W liczbie 39 partyzantów, którym przyznano stopnie oficerskie pośmiertnie, znajdują się między innymi: płk. Wojciech Jańczak, przedwojenny działacz radykalny ZMW „Wici” i wicarz z Kielecczyny, Wojtkiewicz Jan.

Górnicy do tow. Wiesława

Do Honorowego Prezesa Centralnego Związku Zawodowego Górników Sekretarza Generalnego PPR Wicepremiera Tow. Wiesława-Gomułki

Warszawa

Wybrani delegaci na Zjeździe Oddziału Centralnego Zw. Zaw. Górników w dniu 13. 5. 1948 roku w Siemianowicach, przesyłają Ci, Tow. Premierze, jak najserdeczniejsze, proletariackie pozdrowienie i życzą zarazem dalszej pomyślności w życiu i w pracy dla dobra klasy robotniczej Państwa Ludowego, całego Narodu.

Zebrałi delegaci zapewniają Cię, że będą tak jak dotychczas stać twardo i nieugięte przy swoich szlacheckich walkach o pokój, jedność i wzmożone tempo pracy w imię szybszej odbudowy kraju i odniesienia zwycięstwa w walce o dobrobyt. W dowód tego przekazu na Fundusz Budowy Domu Jedności Polskiej Klasy Robotniczej 100.000 złotych.

Prezydium i delegaci Zjazdu.

Inteligencja techniczna na budowę Wspólnego Domu

W tych dniach wicepremier Gomułka przyjął delegację organizacji technicznych w Polsce, która wręczyła mu 500 tysięcy złotych na budowę Wspólnego Domu Partii Robotniczych. W skład delegacji wchodziłi obok przedstawiciela NOT-u inż. Czarnieckiego delegaci największych stowarzyszeń technicznych: Stowarzyszenia Elektryków Polskich — inż. Kraszewski Stowarzyszenia Inżynierów-Mechaników Polskich — inż. Gubrynowiczowa, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji — inż. Gajkiewicz i Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budowlanych — inż. Kleiber.

Wręczając zbiorową składkę inżynierowie podkreślili swój pozytywny stosunek do klasy robotniczej. Przedstawiciel NOT-u oświadczył, że wspólny dom partii robotniczych winien stać się biurem konstrukcji i planowania, w którym technicy razem z politykami opracowywać będą program rozwoju gospodarczego i politycznego Państwa Ludowego.

Wicepremier tow. Gomułka-Wiesław dziękując serdecznie za dar wyraził przekonanie, że inteligencja techniczna, doceniając zagadnienie postępu techniczno-gospodarczego w Polsce, będzie nadal kroczyć w pierwszych szeregach budowniczych razem z klasą robotniczą.

Zrabowane przez Niemców złoto odnaleziono w Szwajcarii

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa doniosła z Waszyngtonu, że Bank Wypłat Międzynarodowych, którego siedzibą jest Szwajcaria, zwrócił Wielkiej Brytanii, Francji i Stanom Zjednoczonym złoto wartości 4 milionów 200 tys. dolarów, które bank ten „nabył przez nieuwagę”. Złoto to zostało zrabowane przez Niemców i odnalezione w aktywach Banku Wypłat Międzynarodowych, podczas rozmów w Waszyngtonie pomiędzy trzema wyżej wymienionymi rządami i przedstawicielami banku. „Złoto zostanie rozdzielone przez aliancką komisję w Brukseli zgodnie z umową paryską w sprawach reparacji” — brzmi komunikat departamentu stanu.

Fala strajków we Francji

PARYŻ PAP. — Koła związkowe notują maifestujące się niezadowolenie wśród pracowników przemysłu metalowego, którzy domagają się podwyżki płac. Ostrzegawcze strajki miały miejsce w fabryce Citroena w Clitchey, oraz w Vitry i w Billancourt. Strajkują metalowcy fabryki Bugatti w Molsheim, a robotnicy i technicy fabryki samolotów Meaulte nie pracują od 3 maja, protestując przeciw zwolnieniu części personelu. Przystąpili do strajku robotnicy rolni w czterech miejscowościach departamentu Somme. Skazanie działacza związkowego Delfosa za udział w ostatnim strajku spowodowało porzucenie pracy przez górników w Rost Varendin. Krajowy kongres urzędników państwowych i samorządowych domaga się podwyżki płac o 20 proc.

Wyrok na spiskowców hitlerowskich w Austrii

WIEDEN (PAP). — Sąd Ludowy ogłosił w Grazu wyrok w procesie przeciwko spiskowcom hitlerowskim. Trzech przywódców spisku, dr Ressler, Sohcek i Goeth, skazano na karę śmierci, zaś pozostałych trzech oskarżonych otrzymało kary więzienia od 10 do 20 lat. W motywach wyroku sąd stwierdził, że wszyscy oskarżeni usiłowali wskrzesić w latach 1946—1947 partię hitlerowską w Austrii. Działalność oskarżonych zagrażała niepodległości republiki austriackiej i przeszkadzała w pracy nad odbudową kraju.

W dniu Święta Ludowego braciom-chłopom śle pozdrowienia łódzka klasa robotnicza

Fala protestów i oburzenia ogarnia świat

na wieść o potwornych mordach dokonywanych przez faszystów w Grecji

MOSKWA (PAP) — Kierownictwo Radzieckich Związków Zawodowych ogłosiło protest przeciwko egzekucjom patriotów greckich, bez przerwy przeprowadzanym w Grecji.

„Świat nie zna po wojnie przykładu tak krwawego pastwienia się nad bojownikami o wolność i demokrację — czytamy w ogłoszonej komunikacji Radzieckich Związków Zawodowych. — W Grecji panuje do dnia dzisiejszego reżim monarcho-faszystowski, prowadzący zbrodniczą wojnę przeciwko narodowi greckiemu. Rząd monarcho-faszystowski zniósł wszystkie zdobycze demokracji, pozbawił klasę robotniczą jej praw i zniósł Związek Zawodowy. Ateński faszystowski morduje najlepszych synów narodu greckiego, uczestników walki z okupantami niemieckimi. Okrutny terror, panujący w Grecji, oburzył do głębi ludzi radzieckich. Na rozkaz rządu ateńskiego rozstrzelano tysiące Greków i dręczą się na śmierć dziesiątki tysięcy osób, zamkniętych w więzieniach i obozach koncentracyjnych, a w tej liczbie wiele kobiet z dziećmi. Każdy dzień przynosi nowe wiadomości o krwawych zbrodniach band ateńskich. Podano do wiadomości, że w najbliższym czasie nastąpi egzekucja 1500 osób.

Radzieckie Związki Zawodowe, zrzeszające w swych szeregach wielomilionowe masy pracujące, składają stanowczy protest przeciwko masowym mordom w Grecji. Naród pracujący Związku Radzieckiego domaga się natychmiastowego zwolnienia uwieczonych patriotów. Równocześnie wzywają Radzieckie Związki Zawodowe Światową Federację Zw. Zawodowych do podjęcia odpowiednich środków, mających na celu poskromienie faszystów greckich.

Radzieckie Związki Zawodowe wyrażają przekonanie, że Światowa Federacja Kobiet i Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej

nej podniosą głos protestu przeciwko zbrodniom, dokonywanym na kobietach i na młodzieży w Grecji.

Podobne rezolucje uchwalili profesorowie wyższych uczelni w Leningradzie, Moskwie i innych miastach Związku Radzieckiego.

Na plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego SED powzięto rezolucję, zawierającą protest przeciwko egzekucjom patriotów greckich.

Wobec tego kierownictwo Związku Zawodowego Bułgarskich Robotników Rolnych, skupiającego 1 milion 280 tysięcy osób, skierowało do sekretarza generalnego ONZ, Trygwe Lfę, protest przeciwko terrorowi monarcho-faszystowskiemu w Grecji. W depeszy podkreślono konieczność przerwania ingerencji anglo-amerykańskiej w sprawy wewnętrzne Grecji.

Stany Zjednoczone a Związek Radziecki

Olbrzymie zainteresowanie opinii światowej wymianą not między USA i ZSRR

Cała prasa światowa w dalszym ciągu zajmuje się głównie sprawą wymiany not między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi i ostatnim oświadczeniem Marshalla.

Jak pisze komentator agencji Reutera, na całym świecie odczuło olbrzymią ulgę z chwilą, gdy Związek Radziecki zgodził się na propozycję Stanów Zjednoczonych co do wszczęcia rokowań w celu wyrównania różnic między obu krajami. Tym bardziej przygnębiające wrażenie wywołało oświadczenie Marshalla, że rząd Stanów Zjednoczonych nie podejmie dwustronnych rokowań ze Związkiem Radzieckim.

Prasa podkreśla, że Zw. Radziecki zdecydowanie odrzuca metody tajnej dyplomacji, stawiając problem stosunków radziecko-amerykańskich na forum narodów — pisze „Humanite” — Związek Radziecki dał raz jeszcze dowód, że jego rząd uważa się za odpowiedzialny przed światem, któremu składa sprawozdania.

Stanowisko Związku Radzieckiego zostało popitane z uznaniem przez najszersze koła,

gdyż było ono wyrazem pokojowych pragnień wszystkich narodów. Angielski dziennik „Manchester Guardian” pisze, że nawet Marshall zmuszony był przyznać, że nota amerykańska do Związku Radzieckiego została wysłowana na skutek „stałej presji ze strony innych narodów, które chcą porozumienia ze Związkiem Radzieckim”. „Po wyrażeniu przez rząd zgody na propozycję rokowań — pisze „Manchester Guardian” — zobaczyliśmy natychmiast, jak głęboko ludzie na całym świecie pragną uwolnienia ich od strachu przed wojną. W tym objawia się coś, z czym muszą się liczyć mężowie stanu”. „Nacisk opinii światowej — pisze francuski dziennik „Franc-Tireur” — jest tak silny, że nie wydaje się możliwe, aby Marshall mógł się cofnąć”.

Nawet w Stanach Zjednoczonych prasa krytykuje Marshalla za jego ostatnie oświadczenie i udziela dużo miejsca otwartemu listowi Wallace'a do Generalissimusa Stalina.

Wczorajsza moskiewska „Prawda” zwraca uwagę, że nawet znani ze swego antyradzieckiego nastawienia politycy amerykańscy, jak

senator Conolly i przewodniczący Izby Reprezentantów, Martin, licząc się z opinią społeczeństwa amerykańskiego, uważali za wskazane powitać z uznaniem zapowiedź rokowań między Waszyngtonem a Moskwą.

„Oświadczenia Marshalla i Trumana — jak pisze „Prawda” — wskazały, jakie są prawdziwe zamiary. Jednak reakcja najbardziej szerokiej opinii światowej, która z uznaniem powitała notę Związku Radzieckiego, stworzyła sytuację, utrudniającą manewry awanturniczych polityków imperialistycznych.” Toteż dzisiejsze gazety nowojorskie — a wśród nich także organy tzw. wielkiej prasy, jak „New York Post”, „PM”, „Christian Science Monitor” — wyraziły zdanie, że Departament Stanu musi się w obliczu obecnej sytuacji zdecydować na zwolnienie konferencji między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Jakkolwiek będą losy tych zadań, są jednak świadectwem nastrojów, nurtujących w szerokich kołach opinii amerykańskiej.

Ekspozaty radzieckie z Targów Poznańskich zostają w Polsce

WARSZAWA PAP. — Z 80 wagonów ekspozatów radzieckich, przywiezionych na Międzynarodowe Targi Poznańskie, znaczna część najcenniejszego i najbardziej potrzebnego nam sprzętu technicznego została zakupiona w wyniku pertraktacji między polskim Ministerstwem Przemysłu i Handlu a przedstawicielstwem handlowym ZSRR w Warszawie. Sprzęt ten posiadający duże znaczenie gospodarcze, przedstawia wartość około pół miliona dolarów amerykańskich. Transakcja została zawarta w ramach istniejących umów polsko-radzieckich.

Jeszcze jeden sukces „Wimy”

Uruchomienie dwóch nowych działów produkcyjnych

Niezwykła uroczystość odbyła się w dniu wczorajszym w PZPB Nr 5: oto po roku wspólnego wysiłku robotników i dyrekcji zakładów rozpoczęły produkcję dwa nowe działy oddziału chemicznego: dział tzw. Wipolanu, tj. szlucznej wełny, wyrabianej z kazeiny, i dział sznurków snopowizalkowych, jako jeden z działów produkcji włókien ciętych.

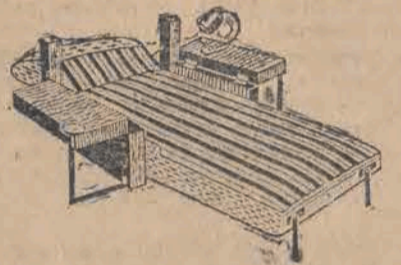
Na uroczystości te przybył wiceminister Przemysłu i Handlu, inż. Golański, przedstawiciel CZIPW, z dyrektorem naczelnym, tow. Wendem, prezydent miasta Łodzi tow. Stawin-

ski, przewodniczący Zw. Zaw. Włóknarzy tow. Bureki i wielu innych gości. Po przemówieniach dyrektora zakładów tow. Brodzkiego i dyrektora technicznego przemysłu włókienniczego inż. Drzewińskiego, brygada inwestycyjna oddziału chemicznego przekazała nowoobudowane działy, załozce produkcyjnej oddziału chemicznego.

Wiceminister tow. inż. Golański wyraził podziękowanie załozce i dyrekcji zakładów za wysiłek włożony w odbudowę nowych działów, których produkcja odegra poważną rolę w całości gospodarki Polski Ludowej.

Po części oficjalnej goście zwiedzili nowouruchomione działy i zapoznali się z pierwszymi ich wyrobami.

FOTEL-KÓŻKO



oraz meble tapicerskie
poleca
ZAKŁAD TAPICERSKI W. SERAFIŃSKI
Magistralna 11, (róg Nowotki)
Telefon 146-48 2751k

WYRÓB I SPRZEDAŻ MAT. WŁÓKIENNICZYCH
BRACIA BOIK
Pabianice, ul. Majdany Nr 19

WYTWÓRNIA ARTYKUŁÓW SZKOLNYCH i BIUROWYCH
„LUMEN”
PABIANICE, ul. Konstanyńska Nr 61. Telefon 216
Poleca artykuły biurowe i szkolne

F. Czerwiński
Łódź, ul. Wólczańska Nr 125. Telef. 132-46

WYTWÓRNIA POŃCZOCH
Marcin Fleischer
ŁÓDŹ
Wólczańska 125 telef. 175-10

RAJTONOW **PUNKTUALNIE**
o 12^{ej}
PRZEKŁAD ST. POWOŁOCKIEGO

— Pulkownik Chełmski będzie tu, wtedy, kiedy będzie to uważał za stosowne. Pan musi powiedzieć w tej chwili wszystko, co jest mu wiadome w tej sprawie. Zresztą, przypuszczam, iż ta sprawa z północą, to po prostu gra na czasie. Gra o niezbyt jasnym jeszcze dla mnie celu. Ale to nie jest ważne...
— Przeciwnie, kapitanie! — przerwał mu nagle Launitz, — mam wrażenie, iż cel tej gry jest zupełnie jasny i określony. Przyjmijmy dla mnie. Boję się, iż cel ten, gdy będzie osiągnięty, nie będzie zbyt przyjemnym ani dla pana, ani dla pańskich ludzi. Zresztą to już naprawdę wasza rzecz... Chciałem tylko uprzedzić, a możecie robić wszystko co wam się podoba!

rasta jego siły i możliwości. Nie chciał jednak przyznać się do tego nawet samemu sobie. Spojrzył jeszcze raz na Launitza i ostro zapytał:
— Kim jesteście? Czy Launitz to wasze prawdziwe nazwisko?
— Już nie wierzyście własnym oczom, kapitanie, nie wierzyście też własnym uszom? — szeroko uśmiechnął się major nadal puszczając zgrabne kółeczka dymu. — Spójrzcie jeszcze raz na dokument, zapytajcie znów profesora Kuzniecowa. Przecież widziałem go u was w gabinecie. Musi mnie, dobrze pamiętać.
Zbliżała się decydująca chwila. Sawieljew przygotował się do zadania decydującego ciosu przeciwnikowi. Pochylił się cały naprzód i przesywając oczyma spokojną twarz majora zapytał splanizując niemal każde słowo:

— Gdzie jest major Jakowlew? W jakich okolicznościach zabiłście go?
Twarz majora wyraźnie drgnęła. Oczy się rozszerzyły, a usta zlekka zadrgały. Nerwowym ruchem poprawił włosy i wyraźnie zdenerwowanym głosem cicho zapytał:
— Po pierwsze nie rozumiem, o co wam chodzi, a po drugie kto to taki Jakowlew? Nie mogłem go zabić, ponieważ nie wiem nawet kto to jest.
Sawieljew w napięciu obserwował najmniejsze drgnięcia twarzy majora. Z satysfakcją skonstatował, że cios był zadany celnie. Mimo spokojnych słów majora, wyczuł, że Launitz stracił dotychczasową równowagę. Sawieljew poczuł, że góruje nad przeciwnikiem.
— Nie wiecie kto to jest Jakowlew? — powiedział spokojnie i nagle grzmotnął pięścią w stół, — dosyć tej komedii! — zawołał głośno, — nie udawajcie Greka, Launitz! Zabiliście Jakowlewa i prawdopodobnie przywłaszczyliście sobie jego dokumenty!
— Jeżeli przywłaszczyłem sobie dokumenty Jakowlewa, to muszę być przy mnie, — brzmiała spokojna odpowiedź, — a tymczasem znaleźliście tylko przy mnie moje prawdziwe dokumenty, wystawione na imię majora Launitza. Musicie przyznać, że o wiele bezpieczniej byłoby legitymować się dokumentami Jakowlewa, niż Launitza...
I znów Sawieljew wyczuł, że przeciwnik

ubiegł go w taktyce. Istotnie i tym razem Launitz miał rację. Ale na tym właśnie polegała zagadka, którą należało niezwłocznie rozwiązać: dlaczego Launitz zachował przy sobie dokumenty?
— A jednak, — ciągnął dalej kapitan, — bądźcie szczerzy chociażby raz jeden, Launitz, powiedzcie — zabiliście Jakowlewa?
Cień wyraźnego zniechęcenia legł na twarzy Launitza. Wytrzymał krótką pauzę i oświadczył zupełnie spokojnym głosem:
— Nie rozumiem, co wam przyjdzie, kapitanie, z mego wyznania? — Launitz ostrym spojrzeniem obrzucił wyciekającą, pełną napięcia twarz Sawieljewa, wytrzymał krótką pauzę i ciągnął dalej: — Ha, chcecie, żebym się przyznał! Dobrze! Zrobię wam tę przyjemność. Wreszcie, macie rację — trzeba przyznać się do końca: Tak jest, zabiłem Jakowlewa!
Sawieljew odetchnął z ulgą. Było to pierwsze wielkie zwycięstwo na drodze do pokonania tego nieprzeciętnego wroga. Pozostawała jedynie jeszcze zagadka tajemniczej „północy”. Wzrok kapitana zatrzymał się na zegarku. Do północy brakowało 10 minut. A więc tyle tylko czasu miał w zapasie. Zwrócił się do Launitza z nowym zapytaniem, podziwiając w duszy niepospolitą równowagę ducha i kamienny spokój jaki nie opuszczał ani na chwilę tego wytrawnego szpiega.
(D. c. n.)

Piotr Szymanek

Wojewoda Łódzki
Prezes Zarządu Wojewódzkiego SL

Jedność polskich chłopów i sojusz robotniczo-chłopski



Po raz czwarty w Polsce Ludowej w dzień Zielonych Świąt nasze wioski, miasta i miasteczka zapelnia się radośnie świętującymi masami chłopów. Święto Ludowe ma niezbyt dawną, ale za to chlubną tradycję. Święto to na wzór Święta Pracy obchodzone przez robotników w dniu 1-go Maja było świętem walki i protestów mas chłopskich przeciw uciskowi obszarnczo-kapitalistycznemu. Nie raz w dniu Święta Ludowego lała się krew chłopska, ale chłopcy nie załamywali się pod sanacyjnym terrorem i dalej prowadzili upartą walkę o swoje prawa. W czasach okupacji, Święto Ludowe również było obchodzone. W dniu tym ludowcy starali się rozprowadzić jaknajwięcej prasy podziemnej, demokratycznej podtrzymującej ducha narodu. Częstokroć też oddziały batalionów chłopskich dzień ten czciły jakąś większą zbrojną akcją przeciwko niemieckiemu okupantowi. Po odzyskaniu niepodległości w 1945 roku Święto Ludowe było spontanicznie obchodzone przez wszystkich chłopów, ale już rok 1946 był inny. Zdradziecka polityka Mikołajczyka rozdarła wieś polską na dwa wrogie, zwalczające się wzajemnie obozy. Rok 1947 wykazał już wybitną poprawę stosunków na wsi. Święto Ludowe znów wróciło do swojej poprzedniej świetności.

Czwarte Święto Ludowe obchodzone w bieżącym roku ma zgoła inny charakter niż wszystkie dotychczasowe święta. Głównym hasłem tegorocznego Święta Ludowego jest jedność polityczna i gospodarcza wszystkich chłopów całej Polski.

W roku bieżącym, w dniu Święta Ludowego zostaną usunięte wszystkie sztuczne przegrody dzielące chłopów i zasypana całkowicie przepaść wykopana przez politykę Mikołajczyka. Przed paroma dniami opublikowana została deklaracja o jedności działania Stronnictwa Lu-

dowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Naczelne Komitety Wykonawcze obu Stronnictw podpisały dokument o wielkim historycznym znaczeniu dla ruchu ludowego w Polsce.

Dokonane przez Mikołajczyka rozbiście ruchu ludowego, które miało na celu uzyskanie poparcia części wsi dla knowań krajowego i międzynarodowego wstecznicwa, zwalczanie sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz podporządkowanie Państwa Polskiego interesom anglosaskiego imperializmu, znalazło potępienie w deklaracji. Oba stronnictwa wiedzione wspólną wolą włączenia mas chłopskich do pełnej i zdecydowanej współpracy w budowie Polski Ludowej oraz przeprowadzenia do końca walki z wrogimi antyludowymi wpływami na wsi, przyjęły i ogłosiły deklarację o współdziałaniu SL i PSL, wstępując na drogę wiodącą od jedności działania do jedności organicznej. Zostaną wprowadzone w życie chłopskie marzenia o jedności ruchu ludowego. Zjednoczone chłopstwo w sojuszu z silną jednością klasą robotniczą zbuduje Polskę sprawiedliwą, ludową.

Tegoroczne Święto Ludowe nie tylko swoją powszechnością i jednością różni się od dotychczasowych świąt nie jest ono symbolem walki, ale dniem radości oraz wesela z odniesionego zwycięstwa, dniem obrachunku tego, cośmy już zrobili przez trzy lata niepodległości, jest dniem planowania jakie prace mamy wykonać w najbliższym czasie. W tegorocznym święcie biorą masowy udział również i robotnicy i inteligencja pracująca. Pogłębiający się sojusz robotniczo-chłopski był manifestowany przez masowy udział chłopów w Święcie Pierwszomajowym. W pierwszy dzień Zielonych Świąt robotnicy razem z chłopami manifestują jedność wszystkich ludzi pracy w Polsce. Święto nasze jest obchodzone nie tak jak dotychczas w miastach wojewódzkich, czy powiatowych, ale po wsiach. Dzień ten każda okolica uczci jakimś zbiorowym czynem, czy to uporządkowaniem odcinka drogi, czy urządzeniem świetlicy, budową boiska lub innej podobnej pracy dla dobra ogółu.

Ogłoszenie hasła Zjednoczenia całego Ruchu Ludowego w roku bieżącym będzie hasłem wyścigu pracy w rolnictwie: podnie sienie wydajności z hektara, zwiększenie wydajności w hodowli oraz szlachetne współzawodnictwo między gromadami, gminami, powiatami i województwami w pracy nad podniesieniem kultury wsi. — Od dnia Święta Ludowego każdy chłop powinien zapnumerować chociażby jedno z pism chłopskich, bo nie może być ani jednej zagrody wiejskiej, w której by nie czytano przynajmniej jednego pisma. Tylko praca, tylko wiedza i uświadomienie pomogą nam dźwignąć naurzód gospodarzkę i kulturę wsi polskiej, zbudować dobrobyt najszerzszych rzesz pracujących chłopów.

Marian Minor

1-szy sekretarz K. W. P. P. R.

Ziemię i wolność uzyskał chłop z rąk Polski Ludowej

Tegoroczne Święto Ludowe ruch chłopski obchodzi po raz czwarty w wolnej i niepodległej Polsce Ludowej. Dzisiaj, kiedy Naród Polski odzyskał niepodległość i rozpoczął wielkie dzieło budowania Polski sprawiedliwej społecznie, pożytecznie będzie odświeżyć w pamięci fragment z naszej narodowej przeszłości, sięgnąć do dziejów chłopstwa polskiego.

Niewolnictwo, poddaństwo chłop polski były prawem ustrojowym i moralnym.

Łukasz Górnicki, pisarz 16-go wieku, twierdził:

„Plebs u nas nie zażywa wolności, ale jej też chłopstwu nie potrzeba, bo wolność byłaby ku ich szkazie. Kto duszy swej używać nie umie, temu lepiej, żeby jej nie miał, a był umarłym, niż żywym, a jeśli tego potrzeba, iżby taki człowiek był żywy, tedy lepiej, żeby był niewolnikiem, niż wolnym człowiekiem”.

Oto była filozofia rozhułkanej szlachty, filozofia, która jeszcze jaskrawszy wyraz znalazła w wypowiedzi Stanisława Orzechowskiego, że:

„tylko król z radą i rycerstwo stanowią naród, zaś oracze i rzemieślnicy nie są to istotne części członków Królestwa Polskiego, bo wolnymi nigdzie nie są”.

Ten stan ustrojowy, polityczny i prawny musiał wywoływać oburzenie i protest co światlejszych umysłów. Stanisław Staszic — wielki umysł i patriota, w książce pt. „Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego, podniósł falę buntu przeciwko panującym stosunkom:

„Nasz kmiotek — pisał Staszic — więcej płaci, niż jego dochody, więcej pracuje, niż jego siły wystarczają... Je prawie jak bydlę, z płótna siemnięgią lataną oddziały, nogi bosc, albo lykiem obute. Dzieci od kilku lat bez koszuli nagie, pościel z grochowiń szromotną piachłą okryta, w czym chodzi tym się przykrywa. Dom jego przez pana spodony, ciemny, smrodliwy, okropniejszy, niż więzienie zloczyncy”.

Niewola pańszczyźniana chłopów była jedną z podstawowych przyczyn upadku Rzeczypospolitej i rozbiorów. W późniejszym czasie stała się ona przyczyną tragicznego końca powstań narodowych. Nie pomogło zwracanie się do szlachty z słowami przestrogi, że tylko wolne i uświadomione obywatelsko chłopstwo może podnieść Polskę z upadku. Szlachta chciała strzeżać swoich przywilejów i prawa do wyższości. Uniwersał Połaniecki, zapewniający chłopom minimum obywatelskich swobód, spowodował zwrócenie się szlachty przeciwko Kościuszkowi. Ugrupowania demokratyczne w okresie powstań 1830 i 1863 również spotykały się z bojkotem szlachty. Pańszczyznę w Polsce zniosł zniawidzony zarobca — szlachta nie potrafiła sama ograniczyć swych przywilejów.

W okresie między dwiema wojnami światowymi sanacja, skumana z obszarncstwem, nie dopuściła do przeprowadzenia reformy rolnej. Głód ziemi, obdłużenie, wysokie ceny wyrobów przemysłowych i niskie ceny ziemio-plodów prowadziły wieś polską w okresie sa-



nacji do coraz większego upadku. Zrozpaczonych, strąkających chłopów masakrowała policja.

Tak, jak szlachta w dawniejszych latach spowodowała rozbiory i upadek walk niepodległościowych, tak sanacja poprowadziła naród ku tragicznym dniom klęski wrześniowej.

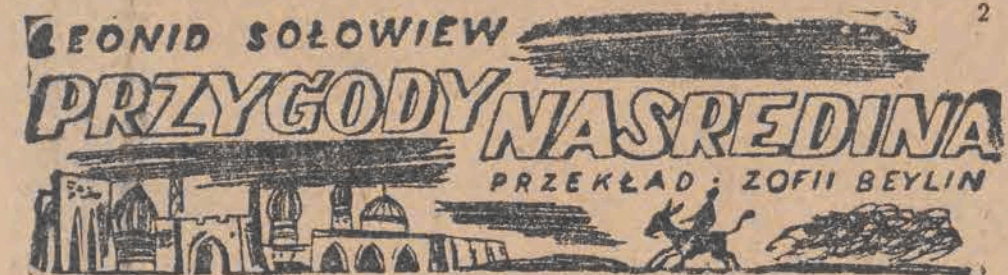
Podczas okupacji hitlerowskiej robotnicy i chłopcy w szeregach Gwardii Ludowej, Armii Ludowej i Batalionach Chłopskich podjęli walkę zbrojną z najeżdżącą wówczas, gdy dawni sanatorzy głosili hasła „stania z bronią u nogi”.

Dzięki słusznej polityce KRN i PKWN — polityce sojuszu i współdziałania ze Związkiem Radzieckim w walce z Niemcami mogliśmy po uzyskaniu niepodległości przystąpić do wielkich reform. Demokracja polska oddała ziemię prawemu właścicielowi — chłopu polskiemu. Około 4 milionów ludności chłopskiej skorzystało z nadziału ziemi.

Przeprowadzone następnie w ślad za reformą rolną unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu stworzyło mocny fundament sojuszu robotniczo - chłopskiego. Sojusz ten, który rozdził się we wspólnych walkach robotników i chłopów z sanacyjnym reżimem o słuszne prawa świata pracy, sojusz, który cementował się wspólnie przelaną krwią w walce o wolność z najeżdżcą — jeszcze bardziej zacieśnił się w Polsce Ludowej.

W dniu Święta Ludowego wspólne manifestacje Stronnictwa Ludowego i odrodzonego Polskiego Stronnictwa Ludowego, szeroki udział w święcie Polskiej Partii Robotniczej oraz Polskiej Partii Socjalistycznej są dowodem konsolidacji Demokratycznego Frontu Narodowego i siły sojuszu robotniczo - chłopskiego w Polsce.

Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski!



— Nlechaj moje marne słowa raczą zasłużyć na uwagę wielkiego emira. Na pytanie naszego władcy odpowiedzieć nie jest trudno. Wszyscy pozostali władcy, którzy rządzą sąsiednimi krajami, znajdują się w stałym strachu i bojaźni przed wielkością naszego emira. I rozumują w ten sposób: „Jeśli pošemy na szemu wielkiemu i sławnemu emirowi bucharskiemu hojne dary, pomyśli że ziemię naszą są bardzo bogate, pokusi się o nie, i zechce przyjść ze swoim wojskiem, aby je zabrać.

— Jeśli zaś odwrotnie — pošemy mu biedne prezenty — obraz się i tak samo ruszy na nas ze swoim wojskiem. Emir bucharski jest wielki, sławny i potężny i najlepiej wcale nie przypominać mu o naszym istnieniu”.

— Tak rozumują pozostali władcy; przyczyną dla której nie posyłają do Bucharu posłów z bogatymi darami należy

szukać w ich stałej bojaźni przed wszechpotęgą naszego władcy.

— Oto! — krzyknął emir w najwyższym zachwycie dla odpowiedzi Chodży Nasredina. — Oto jak należy odpowiadać na pytania emira! Czy słyszeliście? Uczcie się bałwany! Zaiste Hussein Husslija prześciga was swoim rozumem dziesięciokrotnie! Wyrażamy mu swoją przychylność!

Natychmiast pałacowy kucharz podbiegł do Chodży Nasredina i wcisnął mu do ust pełną garść chałwy i landrynek. Policzki Chodży Nasredina napęczniały, zakrzuszył się i gęsta sódka ślina zaczęła mu ściekać na podbródek.

Emir zadał jeszcze kilka tak samo podstępnych pytań. Odpowiedzi Chodży Nasredina wciąż były najlepsze.

— Na czym polega najpierwszy obowiązek dworzanina? — zapytał emir. Chodża Nasredin odpowiedział:

— O wielki i wspaniały władco! Najpierwszy obowiązek dworzanina polega na codziennym ćwiczeniu swego kręgosłupa, ażeby ten nabył koniecznej giętkości, bez której dworzanin nie może w odpowiedni sposób wyrazić swego oddania i zachwytu. Kręgosłup dworaka musi posiadać własność wyginania się, a także wykręcania się we wszystkich kierunkach, w odróżnieniu od skostniałego kręgosłupa jakiegoś prostaka, który nawet nie umie się skłonić.

— Właśnie! — wykrzyknął zachwycony emir. — Właśnie! Obowiązek polega na codziennym ćwiczeniu kręgosłupa! Po raz drugi wyrażamy naszą przychylność mędrcom Husseinowi Husslija!

Po raz drugi Chodży Nasredinowi na pchali usta chałwą i cukierkami.

Tego dnia wielu z dworzan przeszło od Bachtiaara na stronę Chodży Nasredina.

Wieczorem Bachtiaar zawołał do siebie Arstanbeka. Nowy mędrzec był jednakowo groźny dla nich obydwoh i celem usunięcia go zapomniał na pewien czas o swojej wzajemnej nienawiści.

— Dobrzeby było coś mu nasypać do pilawu. — powiedział Arstanbek, który był mistrzem w tego rodzaju sprawach.

— A potem emir zdejmie nam głowę! — odpowiedział Bachtiaar. — Nie, szanowny Arstanbeku, należy działać inaczej. Będziemy wszelkimi możliwymi sposobami wychwalać i wielbić mądrość Hussein Husslija, aby do serca emira zakradło się zwątpienie — czy w oczach dworzan mądrość Hussein Husslija nie przewyższa jego własnej emirskiej mądrości. A my będziemy stale chwalić i wielbić Husseina Husslija i o to przyjdzie dzień, gdy emir stanie się zazdrosny. I ten dzień będzie dla Hussein Husslija ostatnim dniem jego wielkości i pierwszym dniem jego upadku.

Ale los troskliwie opiekował się Chodżą Nasredinem i nawet jego pomyłki obracały się na jego korzyść.

Kiedy Bachtiaar i Arstanbek każdego dnia bezgranicznie wychwalał nowego mędrca, wspólnymi wysiłkami prawie osiągnęli swój cel i emir na początku jeszcze tajemnie, ale już zaczął odczuwać zazdrość, zdarzyło się, że Chodża Nasredin omylił się.

Spacerował właśnie z emirem po ogrodzie wdychając zapach kwiatów i za chwycając się śpiewem ptaków. Emir był milczący. W milczeniu tym Chodża Nasredin czuł ukrytą niechęć, ale nie mógł zrozumieć przyczyny.



Amer. dzika swinia pekara



Jelen



Marabut



Lusia - waga 1780 kg.

BRAWO, ZWM-OWCY Z PZPB Nr 4!

ZWM-owcy z PZPB Nr 4 (oddział z ul. Dworkowiczów) czynem zmanifestowali swą ofiarę postawę. W dniu 9 maja, zamiast udać się na projektowaną wycieczkę do Kolumby, gromadnie przybyli na Wiszniową Górę i tam poświęcili 3 godziny pracy nad odhudową domu letniego dla dzieci pracowników swych zakładów.

REORGANIZACJA RZEMIOSŁA

W lokalu Izby Rzemieślniczej w Łodzi odbył się Zjazd Prezesów Powiatowych i Grodzkich Związków Cechów oraz kierowników biur. Celem Zjazdu było omówienie nowej sieci organizacyjnej w związku z dekretem o przysiągę cechowym oraz zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu dotyczącym reorganizacji cechów i związków.

Referaty na tematy tych zarządzeń wygłosił nacz. R. Szyburski pt. „Lista Rzemiosł — rozgraniczanie przemysłu i rzemiosła”. „Organizacja Okręgowych Związków Cechów i Organizacja Cechów” — dyr. Dobosz i nacz. Sawicki.

ODCZYT

W Klubie społ. lit. „Wieś”, Piotrkowska 133 II piętro odbędzie się we wtorek 18 maja rb. o godz. 20 odczyt Tadeusza Chróściewskiego pt. „Inteligencja w powieści A. Tolstoja”.

ZIELONE ŚWIĘTA W „MASKOTCE”

W uroczym zakątku Łodzi, w Ogrodzie Kawalerii Maskotka, przy ul. Piotrkowskiej 94, Oddział Grodzki Towarzystwa Przyjaciół Zolnierza w Łodzi organizuje w dniach 15. 16 i 17 maja rb. trzy imprezy rozrywkowe połączone z występami czołowych artystów.

Dancing towarzyski przy dźwiękach znakomitej orkiestry jazzowej. Bufet obficie zaopatrzone.

W sobotę zabawa rozpoczyna się od godz. 18.30, w niedzielę i poniedziałek od godz. 17. Dochód przeznaczony na cele Towarzystwa Przyjaciół Zolnierza. Wstęp zł. 100.

Kłopoty gastronomiczne ZOO

Wielkie serca małych łodzian i jadłospis czworonogów

Ne karmić zwierząt nieodpowiednimi smakołykami

Wiosną myśli najmłodszych mieszkańców naszego miasta mkną w stronę Zoo i nie ma takiej siły, ani takiej manusi, która by mogła myślim tym w niedzielne przedpołudnie nadać inny bieg.

Ba, o wizycie tej marzyli długo, szykowali się do niej, skrzętnie zbierali kawałki chleba, bułki z masłem (zjeżdżalnymi), wielkanocne placuszki, choinkowe pierniczki, by godnie poczęstować swoich skrzydlatych i czworonożnych przyjaciół z Zoo.

Wreszcie wydobyl się z zatłoczonych wagonów, przebyli długą drogę, dzielącą ich od koniczki koleżki do okienka kasy, wreszcie są już w pięknym, zielonym parku, gdzie czekają na nich wiecznie krzyżące małpy i papugi, żarłoczna Lusia i dobrodusza Magda...

Szybko odwijają pączuszki, wsuwają przez kraty duże i małe rączki, czując swoich ulubieńców skamieniającymi bułkami, ze wzru-

szeniem dotykają ciepłych, wilgotnych pysków i kiadają kawałki chleba, porośniętego bujnym, zielonym mchem...

Niektórzy odejmują sobie od ust, by tylko sprawić radość swoim ulubieńcom. Grzesz wraz z Iusiem oddali dromaderowi swoje śniadanie, składające się ze struclii, posmarowanej obficie wieprzowym smalcem z cebulką... Janinka poczęstowała Daniela swym kotletem, Rysio, za przykładem starszego rodzeństwa, ugościł marabuta swoją grzechotką...

Pięknie się skończył ten świąteczny dzień, ale nie dla wszystkich. Wielbiady, które za dnia urządzały sobie wycieczki i pozeraly bez wyboru wszystko, co im podawano, musiały wzywać pomocy lekarza... Niestety, najmocniej zachorował ten, któremu tak smakowała strucla z wieprzowym smalcem, gdyż nie są to specjalnie przystosowane dla wielbiadów... Grzechotka też nie wyszła marabutowi na

zdrowie, daniel zaniemógł z powodu głupiego kotleta, w ogóle już w poniedziałek rano wesoły ogród zoologiczny zamienił się w przybytek smutku, bowiem siedmioro zwierząt ciężko zachorowało tylko dlatego, że miało zbyt wielu i zbyt serdecznych przyjaciół...

Ciężko strapiiony dyrektor zamyślił się głęboko. Co by tu takiego wymyślić, żeby szlachetni łodzianie przestali wreszcie okazywać jego pupilom tyle serca, które im tak szkodzi na żołądek... Wreszcie zdecydował się wywieścić tablicę z uprzejmym napisem „Nie karmić zwierząt”. Zapomniał jednak, że już kiedyś w innym zoologicznym, rajskim ogrodzie gdy na jednym drzewie zawieszono tabliczkę „Nie zrywać”, obywatelka Ewa na nie nie zważając sięgnęła po zakazane jabłuszko, gdyż przekora leży u podstaw ludzkiego charakteru.

gorąco współczujemy strapiómu dyrektorowi, gdyż wiemy, jak trudna i droga bywa sprowadzanie zamorskich zwierząt, jak uciążliwa jest ich pielęgnacja i jak szybko może zostać zniweczony rezultat tej znużonej pracy.

A możeby wywieścić tabliczkę z napisem: „Proszę karmić zwierzęta pożywnie i obficie!” Wtedy jedno z dwojga — albo łodzianie postąpią naopak i nie będą ich wcale karmić, albo zasłużą się do napisu i zaczną karmić, ale wyłącznie prowiamentem, zakupionym w ogrodzie, zgodnie z odpowiednimi jadłospisem każdego zwierzęcia.

Z. B.

Mleko z wodą - śmietana z makiem

Łódź tepi zafałszowania produktów żywnościowych

W dniu wczorajszym donosiliśmy naszym Czytelnikom o obławie, urządzonej na Dworcu Fabrycznym w Łodzi na handlarzy fałszowanego mleka. Obecnie skomunikowaliśmy się z Państwowym Zakładem Higieny, by dowiedzieć się, jakie są wyniki badań zakwestionowanego mleka.

Oddział Badania Środków Żywności przy PZH przeprowadził już analizę mleka, wziętego do próby i okazało się, że połowa tego mleka jest zafałszowana wodą. Nieuczciwi handlarze zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Poza stałym lub doraźnym kontrolowaniem mleka, Oddział Badania Środków Żywności przy PZH specjalnie zajmuje się badaniem masła i śmietany, ukazujących się na naszych rynkach oraz w sklepach łódzkich. Śmietana przywożona ostatnio do Łodzi, znajduje się w stanie fatalnym — handlarze fałszują ją makiem, twarogiem i wodą. Stwierdzają to próby, dostarczane kilka razy w tygodniu przez kontrolerów sanitarnych.

Obecnie jest również na czasie badanie wód gazowych i lemoniad oraz sposobu ich fabrykacji. Maszyny do wód gazowych są wewnątrz pobielane cyną. Zdarza się nieraz, że cyna ta zawiera duży procent ołowiu, ztruwającego lemoniadę i wodę sodową. Skontrolowano już prawie połowę fabryk tego rodzaju

ju w naszym mieście, lecz, na szczęście, okazało się, że stan tych fabryk jest na ogół zadowalający — nie wielki tylko procent wód gazowych i lemoniad został dotychczas zakwestionowany. Pozostałe fabryki wód gazowych i lemoniad w Łodzi również wkrótce

poddane zostaną kontroli.

Oddział Badania Środków Żywności prawie wszystkie swe prace obecnie poświęca walce z fałszowaniem sezonowych artykułów żywnościowych, aby zapewnić ludności dopływ świeżych i higienicznych produktów.

Co usłyszymy przez radio

I-SZY DZIEŃ ZIELONYCH ŚWIAT

7.05 Koncert dla przodowników wiejskich. 8.00 Dziennik. 8.20 Program dnia. 8.30 Muzyka. 9.00 Nabożeństwo z W-wy. 10.00 Transmisja z uroczystości obchodu Święta Ludowego w Warszawie. 14.40 „Szkoła wawów”. 15.40 Piosenki kompozytorów polskich. 16.00 Opowiadanie W. Burka. 16.15 „Muzyka polska”. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 18.20 (Ł) „O midasowych uszach” — intermedium plebejskie. 18.40 „Dwie słynne skrzyżpaczki” (płyty). 19.10 „Nowe książki” — felieton. 19.25 (Ł) Muzyka polska (płyty). 19.45 (Ł) Audycja z cyklu: „Zagadki literackie”. 20.00 Dziennik. 20.50 (Ł) Wiadomości sportowe lokalne. 20.58 (Ł) Omówienie programu. 21.00 „Jugostawia przemawia do Polaki”. 21.30 „Na muzycznej fali”. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na jutro. 23.25 Muzyka taneczna. 24.00

(Ł) Koncert życzeń. 0.59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

II-GI DZIEŃ ZIELONYCH ŚWIAT

7.05 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.20 Program dnia. 8.30 Muzyka. 9.00 Nabożeństwo ze Szczecina. 10.00 Montaż dźwiękowy z przebiegu uroczystości w dniu Święta Ludowego. 11.00 (Ł) Program na dziś. 11.05 (Ł) „Na widowni tygodnia”. 11.15 (Ł) M. Karłowicz — Serenada smyczkowa (płyty). 11.30 (Ł) Rezerwacja. 11.40 (Ł) Utwory fortepianowe — gra W. Małcużyński (płyty). 12.04 Poranek symfoniczny. W przerwie: Radiokronika. 13.30 „Między dawnymi i nowymi laty”. 13.40 „Wieś przed mikrofonem”. 14.40 „Musimy znaleźć” — zagadka radiowa. 14.50 Przegląd najciekawszych audycji przyszłego tygodnia. 14.55 „Pan Jowialski”. 15.55 „Na swojską nutę”. 16.40 „Chodziła czapła po desce” — audycja muz. dla dzieci starszych. 17.00 (Ł) „Podwieczorek przy mikrofonie”. 18.20 (Ł) „Pasterz w raju” — audycja rozrywkowa. 18.40 Utwory C. Debussy'ego. 19.10 Felieton Tadeusza Brezy. 19.25 (Ł) Z twórczości St. Moniuszki (płyty). 19.45 (Ł) „Pewnego dnia” — fragment opowiadania Wł. Reymonta. 20.00 Dziennik. 20.50 (Ł) Wiadomości sportowe lokalne. 20.58 (Ł) Omówienie programu. 21.00 Muzyka. 21.15 J. N. Kamieński — „Skalmierzanki” Komedja-Opera Ludowa. 22.15 Muzyka. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.25 Muzyka taneczna. 24.00 (Ł) Koncert życzeń. 0.59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach wysunęły się na czoło Maria Pyziak (140.6 proc.), Genowefa Korzeniowska uzyskała 118.6 proc., Janina Brodzka 114.9 proc., Eugenia Osendowska 109.5 proc., a Józefa Seweryniak 108.1 proc. Na „szóstkach” pierwsze miejsce zajął Stefan Palczyński (149.2 proc.), Anna Ramus osiągnęła 142.2 proc. W przedzalnii wyróżniły się Bronisława Switoniak (179.4 proc.) i Maria Dubis (164.9 proc.) oraz Maria Raczowska (162.7 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzalnii (6 stron) Maria Adamusiak osiągnęła 133.7 proc., a Anna Ciesielska 133.3 proc. Henryka Pijanowska (4 strony) uzyskała 140.6 proc. Genowefa Pawlak 137.6 proc., Genowefa Smulik 134.3 proc., a Prakseida Borkowska (3 strony) 136.4 proc. W tkalni na „szóstkach” odznaczyły się Irena Drzewiecka (175.5 proc.), Maria Skabiak (173.3 proc.) i Janina Zawiera (172.5 proc.). Zdzisław Maczyński uzyskał 170.7 proc. Na „czwórkach” wyróżniły się Helena Plachta (185.5 proc.) i Józefa Gurczak (160.8 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni (4 krosna) odznaczyły się Bronisława Deka (177 proc.) i Maria Grzelak (171 proc.). We współzawodnictwie zespołowym zespół majstra Tojska 134.6 proc. wyprzedził zespół Szora (130 proc.). Zespół Człapińskiego osiągnął 140.8 proc., wyprzedzając zespół Banaszczyka (130 proc.). Zespół Osieckiego (117 proc.) uległ zespołowi Janasika (126 proc.).

W PZPB Nr 4 w przedzalnii wyróżniły się Bronisława Urbaniak (153.4 proc.), Maria Fortyniak (147 proc.) i Józefa Kozłowska (149.3 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedzalnii (4 strony) odznaczyły się Janina Góralska (191 proc.), Michałina Bujnowicz (164 proc.), Stanisława Zakrzewska (3 strony) osiągnęła 187 proc., a Zofia Milczarek 160 proc. W tkalni na „czwórkach” odznaczyły się Maria Działdziej (191.4 proc.), Jadwiga Frączkowska (184.8 proc.), Stanisława Kucharska (182.9 proc.), Franciszka Wójcik (177.2 proc.) i Maria Deska (172.4 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedzalnii (750 wrzec.) uzyskała Stanisława Frączka 148.3 proc., a Maria Haf 145.1 proc. W tkalni na „szóstkach” wyróżniły się Maria Stańczak (162.5

proc.) i Wiktoria Matuszewska (163.2 proc.), Maria Rajka (4 krosna) osiągnęła 159.4 proc.)

W PZPB Nr 7 w przedzalnii (780 wrzec.) osiągnęła Maria Witula 165.6 proc., a Aponia Stanisławska 161.3 proc. W tkalni na „czwórkach” uzyskał Stanisław Walas 189.1 proc. Stanisława Leszczyńska osiągnęła 180.6 proc.

W PZPB Nr 8 w przedzalnii (920 wrzec.) wyróżniły się Maria Pytlewska (161 proc.), Anna Salacińska (156 proc.). W tkalni na 5 krosnach osiągnęła Helena Lewandowska 185 proc., a Kazimiera Koleczykowska 177 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajął Stanisław Kubik (163.3 proc.), Feliksa Pakulska uzyskała 161.9 proc., Józef Zakrzewski 159.7 proc. W przedzalnii odznaczyły się Maria Soczyk (750 wrzec. — 156.2 proc.) i Maria Balczerek (732 wrzec. — 154 proc.).

W PZPB Nr 14 prządka Helena Zawiaślak (1072 wrzec.) uzyskała 134.5 proc. W niżarni wyróżniła się Stanisława Urbaniśka 187.5 proc.). W tkalni na 6 krosnach wyróżniła się Zofia Komorowska (150.1 proc.). Ponadto odznaczyła się Anna Świątkiewicz (147 proc.).

W PZPB Nr 16 wyróżniła się prządka Karolina Piściecka (800 wrzec. — 147.6 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedzalnii (4 strony) Feliksa Sobczak i Karolina Gogolewska osiągnęły po 170.3 proc., Anna Jaszczak i Wiktoria Pelka (3 strony) po 163.4 proc.

W PZPB w Pablanicach w tkalni uzyskał Karol Śniady (8 krosien) 156.8 proc. Stanisława Maksymowicz (6 krosien) osiągnęła 169.4 proc. Na „czwórkach” wyróżniły się Stanisława Bujnowicz (168.7 proc.) i Józefa Barańska (165.4 proc.). Prządka Irena Kostera (750 wrzec.), uzyskała 140.5 proc.

W PZPB w Rudzie Pablanieckiej w tkalni na 10 krosnach Irena Ziółkowska osiągnęła 168.8 proc., a Maria Majer 165.2 proc. Julia Wojciechowska (8 krosien) uzyskała 169.2 proc., a Regina Poros 166.1 proc. Na „szóstkach” odznaczyły się Janina Kłopotek (176.8 proc.) i Helena Bachman (160.1 proc.).

OPINIE I OZWIENIENIA

STRAŻ POŻARNA W AKCJI

Jak wynika ze sprawozdania Straży Pożarnej m. Łódź — w miesiącu kwietniu rb. miało miejsce na terenie naszego miasta 32 pożarów, w tym: 19 — w domach mieszkalnych, 11 — w zakładach przemysłowych, 2 — w budynkach specjalnych.

Poza tym Straż wyjeżdżała 8 razy do wypadków, 12 razy — nasłutek fałszywych alarmów, 25 razy — do katastrof budowlanych oraz odbyła 77 ćwiczeń bojowych.

BEZPŁATNE BADANIA RENTGENOWSKIE
Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia — podaje do wiadomości, że w Centralnej Poradni Przewodniczącej przeprowadzane są masowe badania rentgenowskie.

Zgłoszenia instytucji i urzędów przyjmuje Biuro badań masowych Centralnej Poradni Przewodniczącej (Łódź, ul. Moniuszki 7-9, parter, tel. 193-84), w godzinach od 8—15, w którym również zasięgnąć można wszelkich informacji.

Z TOW. PRZYJAZNI POLSKO-RADZIECKIEJ
Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w Łodzi zawiadamia swych członków, że znaczki Towarzystwa już nadeszły i są do nabycia w Sekretariacie przy ul. Piotrkowskiej 272 b.

Z TOW. MŁOSNIKÓW JEZYKA POLSKIEGO
Towarzystwo Młosników Jezyka Polskiego urzęduje we wtorek dnia 18 maja rb. o godz. 18 w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Lindleya 3, sala 22, odczyt prof. dr. St. Michalskiego pt. „O języku ks. Piotra Skargi”.

Z LIGI KOBIET

Zarząd Ligi Kobiet w Łodzi prosi wszystkie członkinie o przybycie w dniu 19 bm. o godzinie 17 do lokalu Ligi Kobiet, Andrzeja Struga 1, na odprawę Przewodniczących i Sekretarzy Kół Ligowych.

Na zakończenie obrad zostanie wygłoszony referat o „Popularyzacji Prawa”, Obecność obowiązkowa.

Kronika Tomaszowa

Chłopi w walce o jedność



W czasie rządów sanacyjnych w Polsce usteru władzy znaleźli się wielcy kapitaliści i obszarnicy. *Polityka sanacji godziła w interesy chłopstwa. Walka sanacji z radykalnym*

ruchem ludowym była w Polsce przedwrześniowej na porządku dziennym. Sanacja prześladowała wszystkie radykalne odłamy i ugrupowania w ruchu ludowym. Odpowiedzią

chłopów na to prześladowanie była walka o jedność ruchu ludowego, której przewodziły postępowe odłamy stronnictw chłopskich. Następuje wrzenie mas chłopskich przeciw polityce sanacji, kumulującej się z Niemcami. Wyrazem tego były strajki chłopskie i krwawe demonstracje robotnicze w 1936 roku. Wielkie akcje chłopskie mają miejsce w Nowosielcach, przerażając się potem w krwawe demonstracje w Raclawicach w 1937 roku.

W akcjach tych brały udział masy zorganizowanych chłopów, przejawiając wysoką dojrzałość polityczną, bojowość i bohaterstwo.

W walce o swoje prawa masy chłopskie nie były samotne. Od samego początku znalazły w swej walce wiernego sprzymierzeńca — klasę robotniczą. Robotnicy wspierali materialnie i moralnie walczących chłopów, zbierali pieniądze na pomoc dla ofiar terrorko sanacyjnego, odezwy nawoływały robotników do solidarności z walką mas pracujących wsi. Ważnym dokumentem z tego okresu, świadczącym o solidarności ruchu robotniczego z ruchem ludowym, jest między innymi odezwa zatytułowana: „Robotnicy razem z chłopami”, która wzywa masy robotnicze do akcji solidarności w obronie walczących mas chłopskich, w której „nie może zabraknąć ani jednego mięsa, ani jednej fabryki, ani jednego uczciwego proletariusza i inteligenta”.

Burżuazja i obszarnictwo widziały w radykalnym ruchu chłopskim sojusznika klasy robotniczej i groźne dla siebie niebezpieczeństwo. Dlatego też klasy posiadające czyniły wszystko, aby osłabić i rozbić jedność chłopską. Z jednej strony stosowane były wobec chłopów prześladowania i terror policyjny, a z drugiej strony — sanacja wespół z obszarnictwem oddziaływała na ruch ludowy przy pomocy swych agentów. Prawicowe elementy w partiach chłopskich na czele z Juliuszem Poniatowskim, Mikołajczykiem i innymi występowały zawsze przeciwko współpracy z robotnikami. Zdradziecka polityka Zarembo, Pużaków, Arciszewskich i innych sanacyjnych służków w kierownictwie ówczesnej PPS — rwała sojusz robotniczo - chłopski. Rozbijająca robota zaprzeczonych sanacji polityków broniła interesów kapitalistów i obszarników. Dzięki polityce Mikołajczyków ruch chłopski był osłabiany systematycznie a sojusz robotniczo - chłopski nieustannie podważany.

Niemniej odbywał się głęboki proces przemian społecznych i politycznych na wsi. Nie było siły, która by mogła zniweczyć pragnienia mas ludowych, wyrażające się w walce przeciwko zleniawidzonym rządom kapitalistów i obszarników. Znajdowało to swój wyraz w tradycyjnych obchodach Święta Ludowego, w których wielomilionowe masy chłopów demonstrowały swoją niezłomną walkę z rządami wyzysku i wstecznicstwa. Górowały zawsze hasła jedności, hasła walki i sojuszu z klasą pracującą miasta.

W wyzwolonej od obszarnictwa i kapitalistów Polsce chłop polski obchodził swe Święto Ludowe w warunkach istotnie wolnych, demonstrowując swoją siłę, swój dorobek gospodarczy w Polsce Ludowej. Święto Ludowe jest obecnie przełomem sił i dorobku chłopstwa polskiego, który rozumie, że reforma rolna, zrealizowana przez rząd demokratyczny, uczyniła go prawowitym gospodarzem swej ziemi. Masy chłopskie widzą, że osiągnięcia te zawdzięczają sojusznikom z klasą robotniczą i dlatego też hasła braterstwa z robotnikiem i pracującym inteligentem, hasła sojuszu robotników i chłopów będą górowały w obchodach Święta Ludowego, jako znak zwycięstwa mas ludowych w Polsce nad reakcją i wstecznicstwem.

Kazimierz Przybył-Stalski.

Z przeszłości Święta Ludowego

Pierwsze Święto Chłopskie było zorganizowane przez Stronnictwo Chłopskie w Warszawie w pierwszy dzień Zielonych Świątek w 1926 roku.

Na święto przybyło kilka tysięcy chłopów i odbył się pierwszy Kongres tego Stronnictwa. W latach 1927 i 1930 obchodzono Święto Ludowe w wielu okolicach Polski szczególnie tam, gdzie Stronnictwo Chłopskie miało największe wpływy.

W roku 1931 już we wszystkich powiatach Polski obchodzono święto. W roku 1932 odbyły się bojowe manifestacje mas chłopskich. Chłopi doprowadzeni do rozpaczy terrorem, drożyzną wyrobów skartelizowanego przemysłu, opłatami administracyjnymi, rozmaitymi postojowymi rogatekowymi i t.p. nadmiernymi podatkami przy niskich i nieopłacalnych cenach ziemiopłodów — chwycili za broń stosowaną dotychczas przez klasę robotniczą — strajk. Bezpośrednim powodem strajków była trwała masakra uczestników Święta Ludowego w Łapanowie — masakra urządzona przez granatową policję. Policjanci zamordowali tam około 8 bezrobotnych chłopów, zranili 30. Krew chłopska lała się po-

tem również w Lubli, Daleszycach, Limanowej, Stopnicy i w bardzo jeszcze wielu miejscowościach.

Chłopi w walce swej nie byli osamotnieni — wespół z nimi — prawie przy ramieniu walczyli robotnicy.

Rok 1932 był więc rokiem kiedy Święto Ludowe nabrało bojowego charakteru, stało się dniem wielkich manifestacji chłopów protestujących przeciwko wyzyskowi i terrorowi sanacji i obszarnictwa.

Tegoroczne Święto Ludowe obchodzimy pod innymi hasłami i w innych warunkach niż przed laty. Chłopi jednak i biorący w ich święcie udział robotnicy pamiętają, że obecne swoje zwycięstwo zawdzięczają nie tylko tym, którzy polegli w walkach z hitlerowskim okupantem, ale i tym którzy prowadzili przez długie lata zacięty bój z reakcją i wstecznicstwem. — W dniu Święta Ludowego składamy hołd pamięci poległych w Łapanowie, Lubli, Daleszycach i innych miejscowościach, gdzie połała się krew chłopska, cementująca jedność ruchu ludowego i sojusz robotniczo-chłopski gdzie połała się krew za sprawę ludu pracującego, za sprawę Wolnej i Demokratycznej Ludowej Polski.

Komu winszujemy

Niedziela, 16 maja 1948 roku.
Dziś: Andrzejka.

Kina

Kino „Przedwiośnie“ wyświetla film „Znak Zorro“.

Ważne telefony

Straż Pożarna — 51
Dworzec Kolejowy — 4
Milicja Obywatelska — 47
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166

ADRES REDAKCJI: Tomaszów, ul. Św. Antoniego 26, tel. 46.

ALKOHOL NIESZCZĘCIEM CZŁOWIEKA I NARODU!

Uroczysta akademia chłopska

w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi

Z okazji Święta Ludowego odbyła się staniem Grodzkiego Koła S. L. w dn. 14 maja b. r. w sali Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi przy ulicy Ogrodowej uroczysta akademia.

Akademję zagał wojewoda łódzki Piotr Szymanek wygłaszając do zebranych okolicznościowe przemówienie.

Ob. Szymanek nawiązując do tradycji obchodów Święta Ludowego w Polsce przedwrześniowej zwrócił szczególną uwagę na zachodzące przeobrażenia w ruchu ludowym, który oczyszcza swe szeregi z resztek wpływów mikołajczykowski rozbiłaczy. W nowej sytuacji ruch ludowy wytycza swoje siły w kierunku zjednoczenia. Zjednoczenie to stanowić będzie gwarancję spójności i trwałości sojuszu chłopów z masami pracującymi miast. W tegorocznym Święcie Ludowym, powiedział mówca — demonstrować będziemy nasz chłopski dorobek na odcinku wiejskim zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i społecznej.

Referat ideologiczny wygłosił ob. Strze-

lecki. W przemówieniu swym mówca zwrócił uwagę na konieczność walki z elementami reakcyjnego wstecznicstwa. Konieczność konsolidacji i jedności ruchu ludowego staje się najpilniejszym zadaniem na odcinku wsi.

W imieniu stronnictw demokratycznych przemówił do zebranych sekretarz KW PPR tow. Mariar Minor.

Tow. Minor omówił rolę szlachty w minionym okresie historycznym wskazując na jej wstępną i antynarodową działalność. — Szlachta polska zawsze była wrogo ustosunkowana do ludu i zaprzedała interesy narodowe. Ta wstępną rolę szlachty doprowadziła do największej katastrofy w dziejach naszej historii: upadku Rzeczypospolitej. Postępowe ruchy chłopskie odegrały wielką rolę w uwalnianiu się chłopów z pod jarzma szlacheckiego. W okresie niewoli hitlerowskiej robotnicy i chłopci w Armii Ludowej i Batalionach Chłopskich wspólnie walczyli, ramię przy ramieniu o Wolność i Demokrację w Polsce wyzwolonej z pod jarzma okupanta i ob-

szarnictwa wspólnie budują swoją przyszłość świadomy chłop i robotnik. Jedność klasy robotniczej i sojusz robotniczo-chłopski są przewodnimi hasłami, wokół których masy demonstrować będą w dniu Święta Ludowego.

W imieniu PSL przemówił ob. Balczak, który wskazał na konieczność jak najszybszego zjednoczenia ruchu ludowego, co nastąpić może tylko na drodze walki z wszelkimi niedobitkami reakcji i wpływów mikołajczykowskich.

W imieniu organizacji młodzieżowych przemawiał ob. Barcikowski.

Akademia, w której wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, władz administracyjno-samorządowych i organizacji społecznych stała się wyrazem braterstwa robotników, inteligencji pracującej z masami ludowymi na wsi.

Na zakończenie uroczystości odbyły się występy artystyczno-wokalne, w których wystąpił zespół wicelowy z Brusa. ST.

Wyrok na szajkę Walencika

Trzej rabusie otrzymali po 6 lat więzienia

W sobotę, dnia 15-go maja w sądzie w Tomaszowie w postępowaniu doraźnym toczyła się sprawa o napad na spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej w Ujeździe. Na ławie oskarżonych zasiadli: Dudek Zbigniew, Walencik Stefan i Witkiewicz Józef. Wyżej wymienieni przyznali się do napadu na Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej. Skradziono wówczas towaru na kwotę około pół miliona złotych.

Po przesłuchaniu świadków Sąd udzielił głosu prokuratorowi, który w swym treściwym przemówieniu dowiódł, że oskarżeni goździli w dobro spółdzielczości oraz dobro całego społeczeństwa. Szkodników tego rodzaju — mówił prokurator należy wyłączyć ze społeczności, ludzi którzy działali na niekorzyść odbudowującej się Polski Ludowej. Z tego też względu oskarżyciel domagał się surowego wymiaru kary 8 lat więzienia dla każdego z bandytów.

Po przemówieniu prokuratora sąd udzielił głosu obrońcom, którzy prosili o złagodzenie wymiaru kary dla swych klientów.

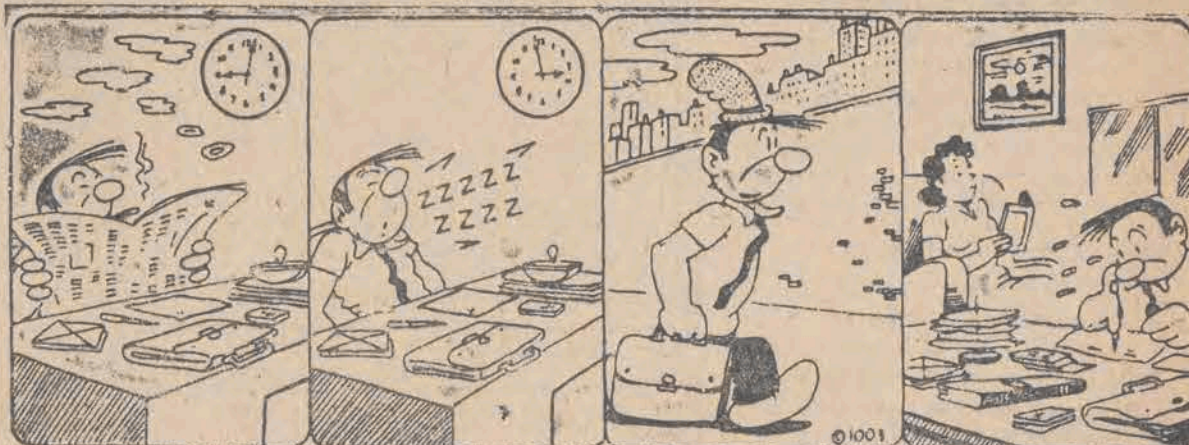
Zaznaczyć należy, że podczas trwania rozprawy sądowej, największą skrucę okazał jedynie oskarżony Dudek, który prosił sąd o

łagodny wymiar kary, aby po naprawieniu błędu mógł jeszcze być dobrym członkiem społeczeństwa. O pozostałych oskarżonych nie można tego napisać.

W godzinach popołudniowych sąd ogłosił wyrok, mocą którego wszyscy trzej oskarżeni zostali skazani na karę po 6 lat więzienia każdy.

Czytajcie „Głos Tomaszowski“

Przygody Jasia Wiercipięty



Zaczynamy!

Robi się!

Czas do domu!

Tyle roboty!

Ogłoszenie drobne

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Mękarski Franciszek, Tomaszów Maz. 61-K D-019794

TEATR

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś, o godz. 19-tej „LISIE GNIAZDO”, Li-
lan Hellmana. Gościnne występy pod kie-
rownictwem Karola Adwentowicza.

TEATR POWSZECHNY
Dziś nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOLNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i jutro o godz. 19,15 farsa Noela Co-
warda
„SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, He-
lena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wan-
da Jakubińska, Michał Melina, Danuta Sza-
fiarska i Ludwik Tatarski.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godzinie 19.15
„ROSE - MARIE”, romantyczna operetka
w 7-miu obrazach, Otto Herbacha. Udział
bierze 60 osób. — Chór. — Balet powiększo-
ny. Bilety wcześniej do nabycia do godz.
16,30 w Związku Art.-Plastyków, ul. Piotrkow-
ska 102, a od godz. 17-tej w kasie teatru. W
niedziele, kasa teatru czynna od godz. 11-tej

TEATR „SYRENA”, Traugutta 1

Dziś i jutro, dnia 17 b. m. (poniedziałek),
dwa przedstawienia: o godz. 16,30 i 19,30 ko-
medii G. Dregely, w opracowaniu i z piosen-
kami Jerzego Jurandota, p. t.: „DOBRE
SKROJONY FRAK”, z gościnnym występem
Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta, na
czele zespołu „SYRENY”. Kasa czynna cały
dzień. Tel. 272-70.

3164-k

Teatr „OSA”, Zachodnia 43. tel. 140-09
Dziś i codziennie o godz. 19,30; w niedziele
i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENNY
BIEG”.

TEATR KUKIELEK RTPD W ŁODZI
ul. Nawrot 27

będzie dnia 16 i 17 maja, to jest w niedziele
i poniedziałek nieczynny.

KINA

ADRIA — „Pygmalion”, godz. 16,30, 18,30,
20,30; w niedz. 14,30.

BALTYK — „Stalowe serca”, godz. 17, 19, 21;
w niedz. 15.

BAJKA — „Mr. Smith jedzie do Waszyngto-
nu”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i
Zagr. Nr 12, godz. 11, 12, 13, 14; w niedz.
11, 12.

GDYNIA — „Guwernantka”, godz. 16, 18,30,
21; w niedz. 13,30.

HEL — „Bitwa o szynę”, godz. 17, 19, 21; w
niedz. 15.

POLONIA — „Młodość Tomasa Edisona”,
godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

MUZA — „Mali detektywi”, godz. 18,20; w
niedz. 18.

PRZEDWIOŚNIE — „Wśród ludzi”, godz. 17,
19, 21; w niedz. 15.

ROBOTNIK — „Behaterki Pacyfiku”, godz.
16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

ROMA — „Konwój”, godz. 16, 18,30, 21; w
niedz. 13,30.

REKORD — „Zielona dolina”, godz. 15,30, 18,
20,30; w niedz. 13.

STYLOWY — „Oflag XXVII”, godz. 16,15,
18,15, 20,15; w niedz. 12,15.

ŚWIT — „Nicholas Nickleby”, godz. 15,30, 18,
20,30; w niedz. 13.

TECZA — „Oflag XXVII”, godz. 17, 19, 21; w
niedz. 15.

TATRY (w ogrodzie) — „Pani Miniver”, godz.
16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

WISEA — „Czarodziejskie ziarno”, godz. 17,15,
19,15, 21,15; w niedz. 15,15.

WŁOKNIARZ — „Płomień Nowego Orleanu”,
godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WOLNOŚĆ — „Stalowe serca”, godz. 16,30,
18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

ZACHĘTA — „Dusze Czarnych”, godz. 16,30,
18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15

„ROSE-MARIE”

Romantyczna operetka w 7 obrazach
Otto Herbacha.

Udział bierze 60 osób — w rolach
głównych: W. Bojarska, J. Ciesielski, K.
Chorzewski, J. Kenda, D. Lubowska, M.
Lasowy, M. Martówna, J. Paakratz, M.
Ślaski, L. Szwabowiczówna, H. Stachur-
ska, W. Walter, H. Wilczyńska, W. Zwo-
liński. Chór — Balet zwiększony

Reżyser: B. Horski.

Choreografia: J. Ciesielski.

Kapelmistrz: W. Szczepański. Deko-
racje: J. Galewski i E. Grajewski.

Bilety wcześniej do nabycia do godz.
16,30 w Spółdzielni Artystów - Plasty-
ków — Piotrkowska 102, a od godz.
17-tej, w kasie teatru. W niedziele, ka-
sa teatru czynna od godz. 11-tej.

Teatr „OSA” Zachodnia 43
tel. 140-09

Dziś o godzinie 19,30

WIOSENNY BIEG

Dowcip polityczny — Satyra — Hu-
mor — Piosenka — Taniec

Udział biorą: H. Grossówna, A. Dymsza
J. Gosławska, A. Jaksztas, H. Grochow-
ska, M. Łukjańska, B. Halmirska, St
Piasecka i Darski, M. Dabrowski
Z. Łuczak, H. Szwajcer i duet Sutt
Przy pianinach: Z. Wiehler i W. Syn-
der Reżyseria: A. Dymsza Dekoracje:
St. Frasiak. Przedsprzedaż w kasie te-
atru, telefon 140-09, w godz. 10—13 i od
16-tej.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i jutro o godz. 19,15 Noel Cowar-
da

SEANS

Kasa czynna od 12-tej. tel.: 123-02

Ze sportu

Łódź czy Warszawa

święcić będzie dziś triumf na trasie Łódź — Sieradz?



Jedną z najatrakcyj-
niejszych imprez spor-
towych w Łodzi be-
dzie dzisiaj wyścig
kolarski na dystansie
125 km o dwa pucha-
ry przechodnie: —
„Dziennika Łódzkie-
go” i KS „Tramwa-
jarz”. Trasa wyścigu
prowadzić będzie, jak
co roku, przez Pabianice, Zduńską Wo-
łę do Sieradza i z powrotem tą samą
trasą do mety, która znajdować się
będzie przy parku „Wenecja”, na
autostradzie pabianickiej. Start
właściwy odbędzie się w tym samym
miejscu o godzinie 10 rano.

LICZYMY NA DOBOROWĄ STAWKĘ
Wyścig o puchar „Dziennika Łódzkiego”
ma już ustaloną tradycję w historii powo-
jennej naszego kolarstwa szosowego. Na
starcie jego w 1946 r. stanęła cała nasza
elita odradzającego się sportu kolarskiego,
w roku ub. obsada była już nieco słabsza,
dzisiaj powinniśmy jednak urzecz znow
doborową stawkę naszych mistrzów, którzy niedawno
tak entuzjastycznie nas wszystkich w
wielkim, międzynarodowym wyścigu
„Głosu Ludu” i „Rudego Prawa”
Warszawa — Praga — Warszawa.

ŁÓDŹ CZY WARSZAWA?
Dzisiejszy wyścig na dystansie 125 km nie

może obfitować w tyle niespodzianek i
dać nam tyle emocji sportowych co
pięciodniowa czy dziesięciodniowa
walka na trasach Warszawa — Praga,
czy Praga — Warszawa, ale niewątpli-
wie, o ile dopiszą kolarze warszaw-
scy, przyniesie ciekawą walkę pomię-
dzy nimi a kolarzami łódzkimi.

CO NAM PRZYNIESIE
DZISIEJSZE STARCIE

Rywalizacja kolarzy łódzkich z warszaw-
skimi datuje się nie od dzisiaj. Pamiętamy
ją jeszcze z czasów przedwojennych, z
czasów, gdy hegemonia warszawiaków
była mocno podważana przez doskona-
łych wówczas kolarzy łódzkich, z
Walińskim, Kłosowiczem i Ko-
łodziejczykiem na czele. Obecnie
kolarstwo szosowe w Łodzi jeszcze
bardziej wzmocniło swą pozycję
w stosunku do Warszawy. Łódź
ma dzisiaj szosowców (o czym
przekonał się podczas wyścigu
W—P—W), nie ustępujących
zupenie kolarzom tej klasy, jakimi
niegdyś byli Napierała, Stefański,
Wiśniewski, Olecki, czy Więcek i
jest, trzeba przyznać, na
najlepszej drodze do odebrania
stolicy dotychczasowego
pierwszeństwa, a to głównie
z tego powodu, że zawodnicy
łódzcy są dużo młodsi
wiekiem od podatujących
już „re-
pów” stolicy. Dzisiejsza więc
walka na trasie Łódź — Sieradz
być może będzie pierw-
szym, poważnym atakiem na
niezdobyty do-



L. Pietraszewski („Partyzant”)
zdobywca pucharu „Głosu Robotniczego”
w wyścigu Warszawa — Praga,
jest dzisiaj jednym z kandydatów na
zwycięzcę w wyścigu „Dziennika”

Piłka nożna w Święta

Dzisiaj tylko jeden mecz ŁKS — PTC

W Święta przewidziany jest
tylko jeden mecz o mistrzostwo
piłkarskiej klasy A okręgu
łódzkiego.

W niedzielę o godz. 11-ej rano
PTC podejmuje w Pabianicach
zespół ŁKS-u. W tym spotkaniu
za faworyta uchodzą gospodarze,
którzy, jak dotychczas, posiadają
największe szanse na uzyskanie
tytułu mistrza okręgu
łódzkiego

drużyn klasy A. W niżej
podanej tabeli nie
uwzględniliśmy walkoweru
za niedokończony
mecz PTC — Boruta.
Sprawa ta bowiem
dotąd nie została
zalatwiona. Pabianiczanie
mają szanse na
uzyskanie anulowania
wyniku z Bo-

rutą, ponieważ podczas
odbywających się
zawodów popełniono
kilką nieformalności.

Obecnie tabelka
rozgrywek przedstawia
się następująco:

Table with 4 columns: Team, Gier, Pkt., Stos. br.
TUR (Tomaszów) 15 21 32:24
PTC 12 18 40:21
Widzew 13 16 30:24
Lechia 14 14 27:24
Zjednoczone 15 14 30:37
Concordia 15 13 26:48
ŁKS 13 12 33:24
ZZK 14 12 33:31
Boruta 12 9 24:30
TUR (Łódź) 13 7 22:34

Dziś i jutro na boiskach łódzkich

KOLARSTWO: Wyścigi
szosowe o nagrody
„Dziennika Łódzkiego”
i Tramwajarz. — Start
i meta obok parku
„Wenecja”.

PIŁKA NOŻNA: Zawody
o mistrzostwo klasy
A: boisko Pabianice
godz. 11 PTC —
ŁKS. Zawody o
mistrzostwo klasy
C: godz. 11 boisko
Podgórze: Konfekcyjny
— Włokniarz; boisko
Wimy: Łodzianka —
Podgórze; boisko
IKP: Czotenko —
Karpaty; boisko Zryw
— Park Ludowy:
Partyzant — Czyn;
boisko Konstantynów:
TUR (Konstantynów)
— Naprzód; boisko
Zduńska Wola: Zryw
(Zduńska Wola) —
Papiernia; godzina
16.30 boisko Ogniska:
Ognisko — Zryw;
boisko Arko: Jutrzenka
— Zryw (Koziny);
boisko Wim: Wima —
Pocz-

tuwicz; boisko TUR-u
(Park Ludowy):
Fil-mowiec —
Tęcza; boisko
Pabianice: TUR
(Pabianice) —
TUR (Sieradz);
boisko Zd. Wola:
Metalowiec —
ZMD (Zelów).

ZAWODY SZERMIERCZE:
W sali YMCA
dalszy ciąg
zawodów o
mistrzostwo
Polski
akademików.

PONIEDZIAŁEK
PIŁKA NOŻNA: Zawody
o mistrzostwo
klasy C. Godzina
11 boisko
Skierniewice:
TUR (Skierniewice)
— HKS Skaut;
godz. 17 boisko
Ogniska: Orzeł
— Skóra; boisko
TUR-u (Park
Ludowy):
Marysin —
Błysk; boisko
Ozorków:
TUR (Ozorków)
— TUR (Zgierz);
boisko
Konstantynów:
Sokol —
Zryw (Konstantynów).

Teatr „SYRENA”, Traugutta 1
Dziś i jutro, dnia 17 b. m. (poniedziałek),
dwa przedstawienia: o godz. 16,30
i 19,30, komedii G. Dregely, w opraco-
waniu i z piosenkami Jerzego Jurando-
ta, p. t.:
„DOBRE SKROJONY FRAK”
z gościnnym występem Ireny Horeckiej
i Kazimierza Szuberta, na czele zespołu
„SYRENY”.
Kasa czynna cały dzień. Tel. 272-70.
3164-k

Piekarnia, Cukiernia Turecka
„BOSFOR”
All Cokol
Łódź, ul. Południowa Nr 2
3144-k

Biuro Sprzedaży
Wyrobów Konfekcyjnych
Centrali Tekstylnej
poszukuje
fachowców z branż
konfekcyjnej na
stanowiska referentów
i bieglej maszynistki
Podania należy składać
do Redakcji
pod: „Konfekcja”.
3148-k

Powszechna
Spółdzielnia Spożyców w Łodzi
zatrudni w wytwórni
mydła WYKWA-
LIFIKOWANEGO
MAJSTRA - MY-
DLARZA.
Warunki do omówienia.
Podania z życiorysami
należy składać
w Dziale Personalnym
w Łodzi,
ul. Piotrkowska 31,
III piętro. 5493

ZABKI i REGULATORY
POLECA NA NADCHODZĄCY SEZON
„GALMET”
Łódź, ul. Południowa Nr 78
2958-k

tychczas bastion naszego
kolarstwa szosowe-
go.
ŁODZIANIE NASZYMI
FAWORYTAMI
Pietraszewski, Czyż,
Salyga, Wojcieszek,
Grzelak i Stolarczyk
są dzisiaj naszymi
faworytami.

O prymat w piłkarstwie
walczą dziś Anglia — Włochy

LONDYN (obsł. wł.) —
Dzisiaj rozegrane
zostanie w Tu-
rynie między-
państwowe
spotkanie
piłkarskie
Anglia —
Włochy.
Mecz ten
będzie
nieoficjalnym
spotkaniem
o prymat
w piłkarstwie
europejskim,
tożę cieszy
się
zrozumiałym
zainteresowa-
niem.

Anglia wystąpi
do niego w
następującym
zestawieniu:
Swift (Manchester
City), Scott
(Arsenal),
How (Derby
Country),
Wright (Volverham-
pton),
Franklin (Stoke
City),
Cockburn
(Manchester
United),
Mathews
(Blackpool),
Mortensen
(Blackpool),
Lauton
(Notts
Country),
Mamion
(Middlesbrough),
Finney
(Preston).

Łopatkini i Nowak
mistrzami ZSRR

MOSKWA (obsł.
wł.) —
W Kijowie
odbywają
się
mistrzostwa
Związku
Radzieckiego
w
podnoszeniu
ciężarów
w
4
kategoriach:
w
piórko-
wej,
lekkiej
półciężkiej
i
ciężkiej.
Do
tej
pory
zakończyły
się
zawody
w
2
z
tych
kategori.
Tytuł
mistrza
ZSRR
na
rok
bieżący
w
wadze
piórko-
wej
zdołał
Łopatin,
uzyskując
w
trójboju
olimpijskim
wynik
322,5
kg.
Mistrzostwo
w
wadze
półciężkiej
zdołał
ponownie
rekordzista
świata
Grigorij
Nowak,
który
podniósł
łącznie
w
trójboju
402,5
kg.

Fabryka Aparatów Elektrycznych
„IMASS”
pod Zarządem Państwowym
w Łodzi, ul. Gdańska 133
Tel. 115-14
zatrudni natychmiast:
KIEROWNIKA Wydziału Gospodarcze-
go
ELEKTROMONTERÓW
TOKARZY
FRUZERÓW
ŚLUSARZY
STOLARZY
Warunki do omówienia.
Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysami
w Wydziale Personalnym w go-
dzinach od 9-tej do 12-tej.
3150-k

Dyrekcja Ośrodka Nr 1 w Łodzi, ul. Sien-
kiewicza 113, ogłasza przetarg na sprzedaż
żrebacka jednorocznego.
Oferty w zapieczętowanych kopertach
składać należy w Wydziale Zaopatrzenia i
Zbytu tegoż Ośrodka do dnia 26 maja br.
godz. 11-tej w którym to dniu o tej samej porze
nastąpi otwarcie i wybór ofert.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru
i unieważnienia przetargu bez podania
powodu.
3165-k